

PRZY KOMINKU – I. Santor

Spośród starych płyt gramofonowych
Jedną najpiękniejszą znam,
Czasem, kiedy wieczór jest zimowy,
Tę niemodną płytę sobie gram

Zdaje mi się wtedy, że wróciłeś,
I wróciła młodość moja znów,
Snuje się za nami słowo „miłość”,
Najpiękniejsze spośród wszystkich słów

Przy kominku
Mrok zapadł szary jak mgła,
„Przy kominku” –
Piosenkę starą ktoś gra
Powracają wspomnienia z dawnych tych dni,
Gdy po raz pierwszy „kocham cię” mówiłeś mi.....

Patrzę na pożółkłe fotografie
I uśmiecham się wśród łez
Dziś już wytłumaczyć nie potrafię,
Czemu mi tak źle bez ciebie jest

Stara płyta kręci się i szumi,
Jest pęknięta tak jak serce me,
Serce, co zapomnieć już nie umie,
I z daleka pożegnanie śle

Przy kominku
Mrok zapadł szary jak mgła,
„Przy kominku” –
Piosenkę starą ktoś gra
Powracają wspomnienia z dawnych tych dni,
Gdy po raz pierwszy „kocham cię” mówiłeś mi...
Powracają wspomnienia z dawnych tych dni,
Gdy po raz pierwszy „kocham cię” mówiłeś mi...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

